



GDZIE JEST BURMISTRZ?



W sytuacji zagrożenia powodziowego burmistrz Marek Skowroński pakuje się i wyjeżdża na konferencję do Sopotu
czytaj – str. 3

DO KĄD PRZENIEŚĆ URZĄD?

Efekty kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w budynkach urzędu miejskiego są takie, że praktycznie do końca sierpnia trzeba znaleźć nową siedzibę dla urzędu
czytaj – str. 3

TAKIE JEST PRAWO



O konstancińskich zabytkach rozmawiamy z **BARBARĄ JEZERSKĄ**, Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków
czytaj – str. 5

STREFA KONTROWERSJI

Czy dojdzie do rewizji granic strefy C ochrony uzdrowiskowej?
czytaj – str. 6

ROZMOWY O ZDROWIU

Podczas pierwszego spotkania Stowarzyszenia Nasze Miasto – **Konstancin** rozmawiano o opiece zdrowotnej w gminie. Kolejne spotkanie będzie poświęcone bezpieczeństwu
czytaj – str. 6 i 7

MIŁOŚNICY SWEMU MIASTU

Idea budowy pomnika Stefana Żeromskiego ma szansę się ziścić
czytaj – str. 9

KONSTANCIN, XXI WIEK

Całe miasto bez kanalizacji, część Mirkowa bez prądu i ogrzewania – to kolejne sukcesy mijającej kadencji.

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

18 maja na spotkaniach najpierw z burmistrzem i radnymi, a następnie z przedstawicielami lokalnej prasy, Grupa Metsä Tissue ogłosiła decyzję o zatrzymaniu maszyny papierniczej w zakładzie w Konstancinie-Jeziornie pod koniec 2012 r. Plan rozwoju firmy na polskim rynku zakłada produkcję papieru bazowego tylko w zakładzie w Krapkowicach na Opolszczyźnie.

– Podjęliśmy ciężką decyzję o zatrzymaniu maszyny papierniczej nr 11 najpóźniej do końca 2012 r. – stwierdził Janusz Bigus, regionalny kontroler firmy Metsä Tissue na Europę Środkowo-Wschodnią. – Oczyszczalnia ścieków nie będzie funkcjonować poprawnie bez wody powstającej podczas produkcji papieru. Oznacza to, że nie będzie można korzystać z oczyszczalni ścieków po zamknięciu maszyny papierniczej. W rezultacie jesteśmy zmuszeni również do zamknięcia oczyszczalni ścieków, najpóźniej z końcem 2012 r. – dodał.

„Decyzja o zamknięciu produkcji w Konstancinie-Jeziornie wynika z tego, że infrastruktura papierni jest nieekonomiczna i przestarzała. Zakończenie produkcji papieru wpisuje się w strategię miasta, która zakłada, że Konstancin-Jeziorna stanie się wyjątkowym uzdrowiskiem – jedynym na Mazowszu” – czytamy w komunikacie wydanym przez spółkę. „Dalsze inwestycje w ciężką infrastrukturę, potrzebną do działania maszyny papierniczej w Konstancinie-Jeziornie, byłyby nieuzasadnione” – twierdzą władze spółki.

Jeśli tak dużej firmy nie stać na modernizację infrastruktury koniecznej do utrzymania produkcji, w tym właśnie oczyszczalni, tym bardziej gmina nie udźwignęłaby takiego ciężaru. Dobrze więc stało się, że gmina nie kupiła oczyszczalni od zakładów Metsä Tissue. Wszelkie pozwolenia na działanie oczyszczalni tracą ważność w 2012 r., a uzyskanie kolejnych, przy uwzględnieniu unijnych norm dla tego typu obiektów, wymagałoby nakładów przekraczających możliwości budżetu gminy. Ale o tym, że pozwolenia stracą ważność władze miasta wiedziały od wielu lat, a o zamknięciu mirkowskiej oczyszczalni – od pół roku. Po raz pierwszy decyzję o zamknięciu oczyszczalni regionalny kontroler spółki na Europę Środkowo-Wschodnią, przekazał władzom miasta w listopadzie



Fot. JTA

ubiegłego roku. Ze strony Metsä Tissue uprzedzanie o podjętej decyzji na prawie trzy lata wcześniej to bardzo odpowiedzialne podejście do problemów naszej gminy. Działania samorządu są już nieco mniej odpowiedzialne.

Ze strony Metsä Tissue uprzedzanie o podjętej decyzji na prawie trzy lata wcześniej to bardzo odpowiedzialne podejście do problemów naszej gminy. Działania samorządu są już nieco mniej odpowiedzialne

Co ta decyzja oznacza dla gminy? Przede wszystkim olbrzymi problem z oczyszczaniem ścieków komunalnych. Ale nie tylko oczyszczalni będziemy pozbawieni: dla około 200 mieszkańców Mirkowa Metsä Tissue jest dostawcą energii elektrycznej i ogrzewania. Miasto będzie zmuszone znaleźć rozwiązanie i tych problemów. W ciągu blisko 10 lat dyskusji nad zakupem lub budową oczyszczalni, władze miasta nie podjęły żadnych decyzji dotyczących sposobu oczyszczania ścieków komunalnych. W tym czasie Lesznów wybudowała trzy modułowe oczyszczalnie, a Piaseczno – nowoczesny obiekt, który mógłby odbierać ścieki również z naszej gminy. Wiele polskich gmin wybudowało oczyszczalnie korzystając z dotacji unijnych, a przed nami perspektywa budowy sławojek. Ostatnio forsowany – z braku innych korzystniejszych dla

gminy rozwiązań – projekt budowy kolektora do warszawskiej oczyszczalni jest rozwiązaniem droгим i nie do zrealizowania w ciągu dwóch lat. Nasz samorząd może zdecydować o budowie odcinka kolektora do granic gminy. Budowa odcinka od granicy Konstancina z Warszawą do oczyszczalni leży w gestii władz stolicy, a te przewidywały możliwość realizacji takiej inwestycji w 2014 r. A co w latach 2012–2014? Katastrofa.

Zakończenie produkcji papieru w konstancińskich zakładach to również utrata miejsc pracy dla kilkudziesięciu osób. W zakładzie w Konstancinie-Jeziornie pracuje 190 osób, z których 40 zatrudnionych jest przy maszynach papierniczych i to właśnie ich bezpośrednio dotyczyć będzie przeniesienie produkcji papieru bazowego. Pozostali pracownicy, zatrudnieni w działach administracyjno-finansowych spółki, na razie nie tracą pracy. Być może na terenie fabryki pozostaną też magazyny. Ale o ostatecznych losach zakładu władze spółki jeszcze nie zdecydowały.

– Obecnie rozważamy różne scenariusze, dotyczące przyszłej działalności na terenie papierni – mówi Lars Warvne, wiceprezes ds. technologii i działalności operacyjnej grupy Metsä Tissue. – Biorąc pod uwagę, że plan przewiduje zwiększenie naszego zaangażowania i rozszerzenie naszej działalności w Polsce, sądzę, że będziemy mogli zaproponować naszym pracownikom możliwość przeniesienia do innych zakładów po zamknięciu maszyny papierniczej do końca 2012 r.

Bez oczyszczalni, niektórzy bez prądu i ogrzewania, bez budynku ratusza i przychodni lekarskiej, według burmistrza mamy już zaspokojoną większość potrzeb. Jego zdaniem, brakuje nam tylko profesjonalnej sceny teatralnej. Bo amatorska trupe już mamy.



Od redaktora

Nasza gmina też okazała się nieprzygotowana do walki z żywiołem. Tylko wielka ofiarność mieszkańców uchroniła nas przed poważniejszymi stratami. A istotnych problemów mamy więcej – o zamknięciu oczyszczalni władze miasta wiedziały od dawna i do dziś nie podjęły decyzji, w jaki sposób odprowadzać gminne ścieki. Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w budynkach magistratu zakończyła się listą nakazów niemożliwych do spełnienia w obecnych warunkach lokalowych urzędu miasta, a znalezienie budynku, do którego można urząd przenieść, też nie będzie łatwym zadaniem. Jednym zdaniem: problemy to nasza specjalność. O tych ważnych dla mieszkańców sprawach piszemy w nowym numerze pisma.

Przez półtora roku miałam przyjemność co miesiąc rozmawiać z Pań-

stwem. Sytuacja rodzinna zmusza mnie jednak do ograniczenia obowiązków zawodowych, dlatego już od następnego numeru gazetą pokieruje kto inny. Nowym redaktorem naczelnym „Naszego Miasta – FMK” będzie Andrzej Rodys.

Andrzej Rodys jest członkiem zespołu redakcyjnego od początku istnienia pisma, moją prawą ręką, jest również autorem jego szaty graficznej.

Nadal będziemy pisać o wszystkich ważnych dla miasta sprawach, a jeśli pismo nieznacznie się zmieni, to na pewno na lepsze. Dziękuję Państwu i zapraszam do lektury nowego numeru.

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA
redaktor naczelny

Lato, niedługo wakacje, a więc pora na urlop. Ale jak tu spokojnie odpoczywać, kiedy ten rok obfituje w tak groźne i tragiczne wydarzenia? Powódź dotknęła setek tysięcy ludzi. Nikt nie wierzył, że będzie aż tak źle.

Na pomoc powodzianom

Stowarzyszenie Nasze Miasto „Konstancin” wspólnie z gazetą „Nasze Miasto – FMK” zorganizowało zbiórkę darów dla powodzian. Dzięki życzliwości Konstancińskiego Domu Kultury, zbiórkę prowadziliśmy w filii KDK przy ul. Sobieskiego. W chwili oddawania numeru do druku zbiórka jeszcze trwa – o jej efektach poinformujemy w następnym numerze „Naszego Miasta – FMK”. Wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w akcję serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również tym, którzy zgodzili się na umieszczenie informacji o zbiórce: właścicielom sklepów, przychodni, aptek, punktów usługowych. Większość z nich dziwiła się: „to trzeba pytać, czy pomożemy w takiej sprawie?” Okazało się jednak, że trzeba – właściciel saloniku prasowego nie zgodził się na umieszczenie w kiosku informacji o zbiórce. Ale był to jedyny przypadek. Pomagać powodzianom trzeba będzie jeszcze długo. Setki tysięcy osób czekają na pomoc.

Pieniądze zbierane są za pośrednictwem kont bankowych należących do Caritas Polska:

- Bank PKO BP, nr konta 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 z dopiskiem „Powódź”
- Bank Millennium, nr konta 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384.

Można także pomóc powodzianom za pośrednictwem Fundacji TVN „Nie jesteś sam”, wysyłając SMS-a na numer 72052 o treści „Pomagam” (koszt 2,44 zł z VAT). Wszyscy operatorzy zrzekli się swoich dochodów i całość przekazują na cel akcji.

Pomoc dla powodzian organizuje też Polski Czerwony Krzyż. Każdy, kto chce pomóc, może wpłacić dowolną kwotę na konto nr 93 1160 2202 0000 0001 6233 5614 z dopiskiem „Powódź 2010”. (R)

Zespół Szkół Nr 4 w Stomczynie
ZAPRASZA
w dniu 19 czerwca 2010 roku
w godzinach 13.00-19.00

na
Szkolny Piknik Rodzinny
w programie:

- * uroczna cafeteria z domowymi wypiekami
- * smakołyki z grilla
- * bogaty program kulturalny (m.in. chór Gospel, KDK Sonata)
- * mnóstwo atrakcji (m.in. konie, ścianka wspinaczkowa, euro-bangy)

Pechowcy

KONSTANTY J.

Miasto bez siedziby urzędu i bez oczyszczalni, rozgrzebany remont Hugonówki, nieprzygotowanie gminy na nadejście wielkiej wody – czy to nie za wiele na jedną małą miejscowość? To pech, czy parada niekompetencji? Lista „sukcesów” mijającej kadencji jest długa i frustrująca. Ościenne gminy w ciągu ostatnich czterech lat zrealizowały większą część swych planów, a my nawet nie musimy pisać nowego programu wyborczego – żaden z problemów nie został rozwiązany. Bo trudno budowę amfiteatru zaliczyć do rozwiązywania istotnych problemów lokalnej społeczności. Marnujemy pieniądze na niekończące się plany, ekspertyzy i opracowania, których później nie realizujemy. A teraz największą troską naszego gospodarza jest restauracja parku zdrojowego! I to – żeby naszym zwyczajom stało się zadość – za sumę blisko dwukrotnie przewyższającą renowację ogrodów królewskich w Wilanowie! Doprawdy bal na Titanicu. Po raz kolejny zastanawiam się, czy są granice absurdu? Jak tak dalej pójdzie, będziemy uciekać z Konstancina. Ostatni gasi światło.

• ZAPROSILI NAS

Centrum Odchudzania i Odżywiania otworzy 13 maja w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Warszawskiej 3. Placówka jest filią Centrum Odchudzania i Odżywiania w Warszawie, przy ul. Kaczej 8d, prowadzącego treningi wellness według autorskich programów (Trening Wellness) oraz warsztaty i wykłady dotyczące odżywiania i suplementacji diety (Akademia Zdrowia CRW).

W trakcie warsztatów, wykładów i szkoleń trenerzy uczą, jak się odżywiać, kształtować sylwetkę, skutecznie się odchudzać i jak odpoczywać. Pierwsze zajęcia w konstancińskiej placówce zaczną się już w połowie czerwca.

Centrum Odchudzania i Odżywiania zaprasza na dwa 12-tygodniowe programy: „Wielkie wyzwanie na odchudzanie” i „Sekrety młodości”. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.trenerwellnes.pl lub pod numerem telefonu 0502 507 466. (R)



Dorota Perłowska i Agata Pelc zapraszają do nowo otwartego Centrum Odchudzania i Odżywiania

Fot. JTK

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49,
telefon: 0519 139 884
e-mail: listy@naszemiasto-fmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny),
Andrzej S. Rodys,

Mateusz Zaremba, Klara Warecka.
Opracowanie graficzne i skład:
Andrzej S. Rodys.
Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna.
Dział reklamy:
e-mail: listy@naszemiasto-fmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także
Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych,
ul. Książkiewicza 45 lok. 18, Piaseczno,
tel. 022 213 85 85, 0601 213 555.
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie
zwraca materiałów niezamówionych. Re-
dakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz
do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść reklam,
ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowa-
nych.

Numer oddano do druku
30 maja 2010 r.

GDZIE JEST BURMISTRZ?

Dlaczego w takiej chwili nie ma z nami burmistrza? Jakie sprawy są ważniejsze, kiedy grozi nam powódź? – pytali mieszkańcy nadwiślańskich sołectw.

MATEUSZ ZAREMBA

20 maja wojewoda mazowiecki, Jacek Kozłowski wprowadził alarm przeciwpowodziowy dla gmin powiatu piaseczyńskiego. Zarządził stałe monitorowanie stanu wód, wprowadzenie od godz. 14.00 całodobowych dyżurów w zespołach zarządzania kryzysowego wszystkich gmin oraz przygotowanie ludności i inwentarza do ewentualnej ewakuacji.

Burmistrz Marek Skowroński, zajęty przygotowaniem do podróży, nie znalazł czasu dla przedstawicieli powiatowego sztabu kryzysowego, którzy chcieli z nim porozmawiać o przygotowaniach na wypadek powodzi. Następnego dnia ogłoszono alarm przeciwpowodziowy, a burmistrz wyjechał

Wszystkie służby – policja, zawodowa i ochotnicze straże pożarne, straż miejska – zostały postawione w stan gotowości. To, że prędzej czy później wielka woda dotrze do Konstancina, wiadomo było od kilku dni. Dzień przed ogłoszeniem alarmu przeciwpowodziowego, w środę 19 maja, przedstawiciele powiatowego sztabu kryzysowego chcieli porozmawiać z



Do umacniania wałów ruszyli mieszkańcy nadwiślańskich sołectw naszej gminy

wych (blisko metrowej wysokości) uniemożliwiała sprawdzenie szczelności wałów. W najbardziej zagrożone miejsca piasek i worki dowieszone zostały dopiero około południa. Wszystkie przygotowania do nadejścia wielkiej wody były prowadzone na ostatnią chwilę.

– Brakuje koordynacji, tu nikt nie dowodzi akcją – denerwowali się mieszkańcy. – Jak można w takiej chwili wyjeżdżać? Wiadomo: z tonącego okrętu pierwsze uciekają szczury – nie krył dezaprobaty jeden z nich.

– Nie można w takiej sytuacji zostawiać kompletnie nieprzygotowanego i niedoświadczzonego zastępcy (wiceburmistrza Piotra Stankiewicza – red.) – mówił Stefan Dunin. – Gospodarz w takim momencie powinien odłożyć wszystkie inne obowiązki służbowe i zająć się bezpieczeństwem gminy.



Także do umacniania brzegów Jeziorki trzeba było użyć ciężkiego sprzętu



Umacnianie wałów wymagało wytężonej pracy strażaków i mieszkańców przez kilka dni

burmistrzem Konstancina-Jeziorni Markiem Skowrońskim o przygotowaniach na wypadek powodzi. Marek Skowroński, zajęty przygotowaniem do podróży, nie znalazł dla nich czasu. I następnego dnia rano wyjechał na konferencję do Sopotu. Wyjechał również zastępca burmistrza Roman Rutkowski.

Stefan Dunin, członek zarządu powiatu piaseczyńskiego i członek komisji bezpieczeństwa rady powiatu Wojciech Oldakowski, którzy w czwartek rano sprawdzali stan przygotowania gmin na wypadek powodzi, zastali Konstancin zupełnie nieprzygotowany na nadejście fali kulminacyjnej na Wiśle. Niewykoszona trawa na wałach przeciwpowodzio-

Drugi zastępca burmistrza Piotr Stankiewicz dwoił się i troił, by opanować sytuację. A trzeba było dostarczyć piasek i worki, przygotować dla kilkuset osób miejsca ewentualnej ewakuacji, pracującym przy umacnianiu wałów zapewnić wodę i posiłki. I choć realna możliwość przzerwania wałów nie była wielka, głównym problemem było ich przesiąkanie i groźba wystąpienia tzw. cofki na Jeziorce przy jej ujściu do Wisły. Dębówka, Piaski, Gassy, Obórki, Opacz – to miejscowości, w których wały rozmiękały i zaczęły przepuszczać wodę. A domy stoją w odległości 20 m od wału. Kto wydaje zezwolenia na budowę domów w takim miejscu?

Wały prawego brzegu Jeziorki na odcinku od mostu w Mirkowie w stronę Opaczy obłożono z zewnętrznej strony kilkoma tysiącami worków z piaskiem w miejscu, w którym wystąpiły przesączenia wody. Po konsultacji ze specjalistami z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie podjęto decyzję o umocnieniu również wewnętrznej strony wału. Tę trudną operację do późnych godzin wieczornych w sobotę 22 maja prowadzili nurkowie z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ogromny wysiłek ludzi – służb sztabu kryzysowego i setek mieszkańców – pozwolił opanować sytuację. Mieszkańcy pracowali przy umacnianiu wałów od rana do późnych godzin nocnych, w nocy patrolowali wały, spali po trzy godziny na dobę. – Będziemy pamiętać, kto był razem z nami, a kogo zabrakło – mówi Piotr z Opaczy. – To nie inscenizacja, panie burmistrzu, to się działo naprawdę.



Pomimo, że woda zaczęła opadać, wał w Dębówce przesiąkał jeszcze 24 maja

Autobusy dopiero we wrześniu

Dwie linie autobusowe z Warszawy do Góry Kalwarii, których uruchomienie planowano na maj, zaczną funkcjonować dopiero od września. Autobusy kursować będą na trasach: Wilanów (pętla przy cmentarzu) – Konstancin-Jeziorna – Słomczyn – Brzeście – Góra Kalwaria Rynek i z powrotem (10 kursów dziennie) oraz Wilanów – Konstancin-Jeziorna – Solec – Baniocha – Góra Kalwaria stacja PKP – Góra Kalwaria Rynek (sześć kursów dziennie). Podróżować będziemy z biletami stołecznego ZTM. (MM)

Spiszą rolników

Pierwszy od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej powszechny spis rolny zostanie przeprowadzony w naszym kraju od 1 września do 31 października. Ostatni taki spis przeprowadzono w 2002 r.

W tegorocznym spisie rolnym przewiduje się większe wykorzystanie źródeł administracyjnych: informacje pobrane zostaną ze wszystkich dostępnych systemów administracyjnych. Elektroniczny formularz spisowy zastąpi formularze papierowe. Dane zbierane podczas spisu będą zapisywane bezpośrednio w systemach informatycznych. Przy ich zbieraniu wykorzystane zostaną internet i wywiad telefoniczny prowadzony przez ankietera, wspomagany programem komputerowym. Badaniem będą objęte blisko 2 mln gospodarstw rolnych.

Pracami spisowymi kierować będą: Prezes Głównego Urzędu Statystycznego (generalny komisarz spisowy), wojewodowie (wojewódzcy komisarze spisowi) oraz wojtowie, prezydenci, burmistrzowie (gminni komisarze spisowi). (R)

Zmiany w gospodarce przestrzennej

Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury, wprowadza nową kategorię aktu prawa miejscowego – miejscowe przepisy urbanistyczne.

Dzięki tej nowelizacji, gminy uzyskują możliwość realizacji polityki przestrzennej nawet w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Likwidacji ulegają decyzje o warunkach zabudowy oraz decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Zastąpi je decyzja w sprawie urbanistycznego planu realizacyjnego.

Miejscowe przepisy urbanistyczne będą miały charakter aktu prawa miejscowego i będą mogły być uchwalone na części bądź całości powierzchni gminy pod warunkiem, że na tych terenach nie będzie uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy zapisane są jako obszar urbanizacyjny. (MM)

Dokąd przenieść urząd?

W ślad za protokołem z kontroli budynków zajmowanych przez urząd miasta (pisał o niej w majowym numerze „Naszego Miasta – FMK”), Państwowa Inspekcja Pracy przesłała nakaz, w którym wymienione zostały wszystkie stwierdzone nieprawidłowości i terminy ich usunięcia. Większość z nich nie jest jednak możliwa do przeprowadzenia w lokalowych realiach naszego magistratu.



Za wynajem tego budynku urząd miasta płaci miesięcznie 10 tys. zł

W kilku przypadkach długiej listy nakazów, inspektor nadał decyzji o usunięciu nieprawidłowości rygor natychmiastowej wykonalności (niezbędne ze względu na ochronę zdrowia i życia ludzkiego).

Bezwzględnie powinno zostać wyeliminowane m.in. „zagrożenie wypadkowe z tytułu zastosowania przeszklenia zwykłym, niezabezpieczonym przed przypadkowym stłuczeniem szkłem w wejściu do obiektu urzędu przy ul. Warszawskiej 32”. PIP nakazała również „zapewnić odpowiedni stopień ochrony IP, przed porażeniem prądem, gniazd elektrycznych w pomieszczeniach toalet, użytkowanych przez pracowników urzędu” oraz pracownikom wydziału ochrony środowiska (w barakach, w budynku C) „zapewnić inne pomieszczenie pracy do czasu zaniku nieprzyjemnego zapachu, zgodnie z zapisami atestu higienicznego, wydanego przez Międzywydziałowy Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, dotyczący wykładowiny ułożonej w pomieszczeniu”.

Efekty kontroli PIP są takie, że praktycznie do końca sierpnia trzeba przenieść siedzibę urzędu miejskiego. Znalezienie budynku, który spełniałby wszystkie wymogi, nie będzie łatwe

Inspektor nakazał również:

- do 15 maja: zapewnić odpowiednie klosze na punktach oświetlenia żarowego w toaletach budynku B przy ul. Warszawskiej 32 oraz w budynku przy ul. Warszawskiej 29; przedłożyć dokumenty potwierdzające naprawę gniazd w wydziałach geodezji, dróg i finansowym oraz w ośrodku pomocy społecznej, a także dokonać oceny ryzyka zawodowego, uwzględniając zagrożenia biologiczne związane z pracą w pomieszczeniach przy ul. Warszawskiej 29.
- do końca czerwca: zapewnić skuteczną wentylację we wszystkich toaletach udostępnionych pracownikom UMiG Konstancin-Jeziorna, a także zapewnić we wszystkich pomieszczeniach zajmowanych przez pracowników urzędu prawidłową szerokość dojść i przejść (co najmniej 0,75 cm) do stanowisk pracy oraz obsługiwanych urządzeń biurowych.
- do końca sierpnia: zapewnić wszystkim pracownikom za-

trudnionym w UMiG Konstancin-Jeziorna pomieszczenia pracy stałej o powierzchni, która spełni wymóg zapewnienia co najmniej 2 mkw. wolnej powierzchni podłogi (niezajętej przez urządzenia techniczne, sprzęt) na każdego pracownika; zapewnić we wszystkich pomieszczeniach przeznaczonych do stałej pracy skuteczną wentylację; zapewnić pracownikom zatrudnionym na II piętrze (poddaszu) w budynku przy ul. Warszawskiej 32 oraz w pokojach 7 i 8 budynku B pomieszczenia pracy stałej o wysokości spełniającej wymogi określone w przepisach (minimum 2,5 m); zapewnić w budynkach urzędu prawidłową szerokość przejść (co najmniej 90 cm), będących drogami ewakuacyjnymi; zapewnić pracownikom zatrudnionym na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe odpowiedni sprzęt umożliwiający regulację wysokości położenia monitora i klawiatury oraz oświetlenie światłem elektrycznym o parametrach spełniających normy dla stanowisk pracy biurowej z monitorami ekranowymi.

Lista nakazów kończy się pouczeniem: „Od decyzji Inspektora Pracy, kontrolowanemu podmiotowi przysługuje odwołanie, które można wnieść w terminie siedmiu dni od daty otrzymania nakazu. Jednak wniesienie odwołania od zawartych w nakazie decyzji podlegających natychmiastowemu wykonaniu nie wstrzymuje obowiązku ich wykonania (art. 130 par. 3 Kodeksu postępowania administracyjnego). O realizacji decyzji zawartych w nakazie, należy, z upływem określonych w decyzjach terminów, powiadomić inspektora pracy. Winny niewykonania nakazu inspektora pracy podlega karze grzywny. Niewykonanie nakazu inspektora pracy spowoduje zastosowanie środków egzekucyjnych w trybie określonym w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.”

Krótko mówiąc, do końca sierpnia trzeba przenieść siedzibę urzędu. Budynek spełniający wszystkie wymogi trudno będzie znaleźć. Może warto rozważyć wynajem kontenerów, do których na czas budowy nowego ratusza przeniesie się urząd. Co ciekawe, wynajem 30 kontenerów, w których w lepszych warunkach niż dziś, będzie mogło pracować ponad 100 urzędników, będzie mniej kosztował niż wynajem obskurnego budynku przy ul. Warszawskiej 29. Wynajem tego odrapanego budynku kosztuje nas, mieszkańców ponad 100 tys. zł rocznie. Tyle właśnie urząd miasta płaci za te „luksusowe warunki pracy”. Nie licząc bieżących kosztów utrzymania. Dla wynajmującego to świetny interes – długo nie znajdzie takiego klienta, dla podatników – znacznie gorszy. Przecież te pieniądze pochodzą z naszych podatków. Jak długo jeszcze pozwolimy marnować nasze pieniądze? (GMT)



Wniosek Małgorzaty Zarzyckiej (nauczycielki z warszawskiego XVII Liceum im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i byłej sołtys Gasów), inicjatorce nawiązania partnerskiej współpracy Konstancin-Jeziorny z niemieckim miastem Denzlingen, o unijne dofinansowanie

Chcieć to móc

spotkania ludzi starszych z kilku miast bliźniaczych, został rozpatrzone pozytywnie.

Małgorzata Zarzycka kilka miesięcy temu opracowała i wysłała do Brukseli wniosek o dofinansowanie takiego spotkania w ramach unijnego programu na 2010 r. „Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym”. Niemiecka gmina Denzlingen złożyła podobny wniosek, który również został pozytywnie rozpatrzony. Teraz już tylko

od zaangażowania naszego samorządu i mieszkańców zależy, czy spotkanie się odbędzie. Można więc realizować ciekawą przedsięwzięcia z naszymi miastami partnerskimi bez sięgania do kieszeni podatników. Trzeba tylko bardzo chcieć. (MM)



TAKIE JEST PRAWO

Z BARBARĄ JEZIERSKĄ,
Mazowieckim Wojewódzkim
Konservatorem Zabytków,
rozmawia

Grażyna Matusik-Tomaszewska.

Spotykamy się pół roku po konferencji, zorganizowanej w ramach programu „Powiat Piaseczyński – Stolica Kulturalna Mazowsza 2009”. Uczestnicy konferencji podjęli uchwałę o powołaniu Forum Ochrony Zabytków Powiatu Piaseczyńskiego. Jednak skończyło się na deklaracjach i obietnicach. Do dziś nie został powołany powiatowy konserwator zabytków w Piasecznie. Nasze zabytki niszczone, niedługo nie będzie co ratować, budynki rozpadają się. Miały zostać oznakowane – nie zostały. Miało być lepiej – jest gorzej.

– Gorzej? Moim zdaniem nie jest to właściwe określenie. Gorzej nie jest, bo nie spłonął lub nie został rozebrany następny zabytkowy budynek, choć istotnie, wiele domów niemal się rozpada. Należy jednak rozgraniczyć dwie kwestie: ochronę i opiekę. Urzędy ochrony zabytków zajmują się ochroną zabytków. Opiekę nad zabytkami sprawują właściciele, władze samorządowe: gminne i powiatowe. Wnioski o oznakowanie zabytków skierowaliśmy do wszystkich starostów.

*Urzędy ochrony zabytków
zajmują się ochroną zabytków.
Opiekę nad zabytkami
sprawują właściciele,
władze samorządowe:
gminne i powiatowe*

Mieszkańcy Konstancina czekają na zakończenie sprawy willi Julisin. Czy jest decyzja o jej odbudowie?

– Sprawa Julisina jest skomplikowana. Zawiadomienie do prokuratury złożone zostało zaraz po rozbiorze, lecz prokuratura zawiesiła postępowanie do czasu rozstrzygnięcia administracyjnych. Ze swej strony prowadzimy działania w ramach naszych kompetencji. Najpierw wpisaliśmy do rejestru zabytków bramę i kordegardę. Od tej decyzji do ministra kultury i dziedzictwa narodowego wpłynęło odwołanie, jednak minister utrzymał w mocy decyzję wydaną przez nasz urząd. Zatem brama wjazdowa i kordegarda są wpisane do rejestru zabytków. Następnie urząd wydał nakaz odbudowy i przywrócenia budynku do stanu pierwotnego, ale tym razem ministerstwo uchyliło nakaz odbudowy. W wyniku decyzji ministerstwa, właścicielowi zostanie wystawiony nakaz przywrócenia budynku do stanu jak najlepszego. Dla laika sformułowania użyte przeze mnie mogą być mało zrozumiałe, więc wyjaśnię: jeśli nie ma zachowanych żadnych relikwii z budynku, a tak jest w przypadku Julisina, to najlepszym rozwiązaniem dla obiektu jest wydanie nakazu o przywróceniu do stanu jak najlepszego. Dzisiaj (27 maja – red.) jest przygotowana decyzja o przywróceniu. Myślę, że do końca tygodnia ją podpiszę.

Co w praktyce oznacza przywrócenie do stanu jak najlepszego?

– Oznacza, że nakazujemy odbudowę willi w stanie najbardziej przypominającym oryginał. Przygotowanie nakazu o przywróceniu do stanu jak najlepszego wymaga jednak od urzędu zdecydowanie więcej pracy niż w przypadku nakazu odbudowy, gdyż w załączniku musi znajdować się dokładny opis obiektu. Precyzyjny opis budynku jest konieczny, ponieważ nakaz nie zawierający pełnej charakterystyki budynku byłby z pewnością uchylony przez ministerstwo lub sąd administracyjny.



Hugonówka to kolejny konstanciński zabytek, który uległ dewastacji w wyniku niefrasobliwości opiekuna

Są to długotrwałe i żmudne procedury, właściciele odwołują się aż do skutku, czyli do Wojewódzkiego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wracając do sprawy Julisina: właściciel przedstawił nam własną koncepcję odbudowy. Niestety zmarł. Sytuacja zmieniła się po jego śmierci, gdyż do dziś nie zgłosili się do nas spadkobiercy. Zatem, my zrobimy swoje i wydamy decyzję o przywróceniu do stanu jak najlepszego, od której najprawdopodobniej będą odwołania.

A dalsze losy willi Zbyszek?

– W sprawie podpalenia willi Zbyszek złożone zostało doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury. Postępowanie jest zakończone. Niestety, nie udowodniono podpalenia tylko niezabezpieczenie budynku przed dostępem osób trzecich. Właściciel został ukarany karą grzywny. Musimy jeszcze wszcząć procedurę egzekucji. Przeprowadzenie egzekucji jest bardzo pracochłonne, a nasz urząd nie ma wystarczającej liczby pracowników, by móc sprawnie przeprowadzać tę procedurę. Willę Zbyszek wpisaliśmy do rejestru zabytków. Właściciel zapewne odwoła się od tej decyzji. Wydział kontroli wydał decyzję nakazującą zabezpieczenie obiektu, ale i w stosunku do tego dokumentu zostało złożone odwołanie. Ministerstwo natomiast uchyliło tę decyzję i odesłało do ponownego rozpatrzenia, więc sprawa willi Zbyszek jest w toku. Jednak pewne prace zabezpieczające obiekt zostały wykonane, a decyzja o wpisaniu do rejestru jest już prawomocna. Obecnie budynek jest wystawiony na sprzedaż – dwóch potencjalnych nabywców było już w naszym urzędzie.

Długa jest ta biurokratyczna droga...

– Takie jest prawo.

Kolejny zabytek – willa Hugonówka. Prace remontowe zostały przerwane. Podobno przyczyną są nieporozumienia między wykonawcami. Czy w trakcie remontu urząd kontroluje, w jaki sposób wykonywane są prace?

– Urząd kontroluje tylko w przypadku, jeśli prace nie są prowadzone zgodnie z wydanym pozwoleniem.

Ale żeby to sprawdzić, trzeba przeprowadzić kontrolę...

– Nie jesteśmy w stanie skontrolować wszystkich obiektów, postawili przy każdym remontowanym

budynku inspektora. Możemy wstrzymać prace, jeśli są one prowadzone w niewłaściwy sposób. Zasygnalizowała nam pani problem i w najbliższym czasie odbędzie się kontrola w Hugonówce.

Konstancin przegrał w Naczelnym Sądzie Administracyjnym sprawę, dotyczącą planu zagospodarowania Księżówki, wskutek czego rada miejska musi uchwalić nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, bezwzględnie zgodny z zapisami studium. Czy nowy plan będzie opiniowany przez urząd?

– Tak, wszystkie plany zagospodarowania są uzgadniane przez nas. W sprawie Księżówki wiem, że był projekt, aby na tym terenie zbudować osiedle mieszkaniowe. Jednak nasz urząd nie brał udziału w ustaleniach, dotyczących zabudowy mieszkaniowej na tym terenie. Mogę obiecać, że z naszej strony nie będzie przyzwolenia na ten pomysł.

*Po zasygnalizowaniu problemu,
w najbliższym czasie odbędzie się
kontrola w Hugonówce*

W projekcie planu zagospodarowania przestrzennego strefy A ochrony uzdrowiskowej, w spisie zabytków zabrakło kilkunastu obiektów wpisanych do rejestru.

– To zapewne przeoczenie, które musi zostać naprawione.

Ochroniając zabytki, współpracujecie Państwo z różnymi służbami, m.in. z policją. Czy ta współpraca jest skuteczna?

– Ostatnio odbyło się u nas szkolenie dla policjantów. Uczuliliśmy policję, by zwracała uwagę na prace budowlane, które mogą wzbudzić podejrzenie. Najistotniejsze jest sprawdzenie, czy prace budowlane są wykonywane zgodnie z prawem. Naszym głównym celem jest otrzymywanie od policji informacji o pracach budowlanych prowadzonych bez pozwolenia. Współpraca jest, napływają do nas informacje od policji. Z naszej inicjatywy jedna osoba w Prokuraturze Apelacyjnej została odelegowana do współpracownicy z konserwatorem zabytków, to bardzo pomoże nam w pracy. Walka z tymi, którzy niszczą zabytki, nie jest łatwa.

Miejmy jednak nadzieję, że będzie skuteczna. Dziękuję za rozmowę.

Strefa kontrowersji

Komisja do spraw Wiejskich Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny ponownie zabiega o rewizję granic strefy C ochrony uzdrowskiej. Zgodnie z jej postulatami, prawie połowa terenów rolniczych gminy znalazłaby się poza strefą.



Fot. JTA

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Objęcie terenu całej gminy strefami ochrony uzdrowskiej jest wynikiem uchwalenia statutu uzdrowskiego. Zgodnie z ustawą uzdrowską, przebieg stref ochronnych pokrywa się z administracyjnymi granicami gminy. Statut uzdrowski, uchwalony przez radę miejską po kilku latach sporów i dyskusji, od początku budził niezadowolenie części rolników. W ubiegłym roku 17 sołectw nadwiślańskich skierowało do Komisji Uzdrrowskiej rady miejskiej list z żądaniem ograniczenia obszaru chronionego. W trakcie burzliwej dyskusji na posiedzeniu połączonych komisji: do spraw Wiejskich i Uzdrrowskiej zdecydowano o konieczności sporządzenia kompleksowego raportu o realnym wpływie pewnych ograniczeń, wynikających z objęcia strefą ochrony uzdrowskiej terenów rolniczych. – Dopiero te dane mogą być podstawą do dalszej dyskusji – mówił w maju 2009 r. przewodniczący Komisji Uzdrrowskiej Edward Dudek. Minał rok, raport nie powstał, a Komisja do spraw Wiejskich wystąpiła z ponownym wnioskiem o wyłączenie kilkunastu sołectw ze strefy C.

Problem polega na tym, że utrudnienia w prowadzeniu gospodarstw rolnych wynikają nie z zapisów ustawy uzdrowskiej, a z braku planów zagospodarowania przestrzennego. To nie ustawa zabrania budowy, czy rozbudowy domu, garażu, przechowania owoców i warzyw, przetwórnictwa rolnych, czy prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Ograniczenia w stosowaniu części pestycydów i herbicydów, wyjątkowo szkodliwych dla zdrowia przyszłych konsumentów, też nie wynikają z ustawy uzdrowskiej, a z obowiązujących regulacji unijnych. I mimo pewnych ograniczeń w stosowaniu środków ochrony roślin, rolnictwo w krajach europejskich ma się o wiele lepiej niż w Polsce. W sołectwach nadwiślańskich przeważa produkcja warzyw, dobrze by więc było, by rolnicy stosowali środki najmniej szkodliwe. – Marchewkę i pietruszkę wolimy przyskany mniej trującymi środkami – zapewniają mieszkańcy kupujący te warzywa na naszym targowisku. Ustawa uzdrowska w strefie ochrony C zabrania jedynie: nieplanowanego wyrybu drzew, prowadzenia działań powodujących nie-

korzystną zmianę stosunków wodnych, lokalizację nowych uciążliwych obiektów budowlanych i innych uciążliwych obiektów (w tym zakładów przemysłowych) oraz prowadzenia działań mających wpływ na fizjografię uzdrowskiego i jego założenia przestrzenne lub właściwości lecznicze klimatu.

Nie wszystkie sołectwa zabiegają o wyłączenie ich terenów ze strefy C ochrony uzdrowskiej – te bezpośrednio sąsiadujące z nią nie mogą, a w innych mieszkańcy nie wyrażają zgody na secesję. Dyskusja nad ograniczeniem strefy podzieliła mieszkańców niektórych sołectw. – Jeśli nie będziemy w uzdrowsku, zakłady podobne do asfaltarni będzie można budować w każdej wsi. Komu na tym zależy? – pyta część mieszkańców m.in. Okrzeszyna, Kierszka, Bielawy i Gassów.

Spowodowanie, by mieszkańcy gminy traktowali interes uzdrowskiego jak swój własny, to ważne zadanie samorządu. A temu sprzyjałoby przede wszystkim uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i nowego studium kierunków zagospodarowania przestrzennego

– Jednym z walorów naszego uzdrowskiego jest unikalny mikroklimat Konstancina. Ograniczenie strefy C może spowodować utratę tych walorów i Konstancin przestanie być jedynym uzdrowskiem na Mazowszu – obawiają się przeciwnicy ograniczenia strefy.

Warto pamiętać, że ograniczenie strefy C będzie miało wpływ na przyszłość uzdrowskiego. Przyszłość i tak nie rysująca się zbyt różowo. O rozwoju bazy uzdrowskiej w naszej gminie możemy tylko pomarzyć. Od lat nie przybył ani jeden obiekt – cała baza uzdrowska liczy zaledwie około 250 łóżek.

Może gdyby nasze uzdrowsko rozwijało się, zapewniało nowe miejsca pracy i dochody gminie, nikt nie myślałby o ograniczaniu stref. Spowodowanie, by mieszkańcy gminy traktowali interes uzdrowskiego jak swój własny, to ważne zadanie samorządu. A temu sprzyjałoby przede wszystkim uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i nowego studium kierunków zagospodarowania przestrzennego. Przyszłość uzdrowskiego zależy w dużej mierze od zapisów, jakie znajdują się w tych dokumentach. Nowelizacja ustawy uzdrowskiej zakłada też przywrócenie możliwości wydawania tzw. warunków zabudowy w strefie B i C, nawet w przypadku nie objęcia ich uchwalonymi MPZP, pod warunkiem, że studium przewiduje taką możliwość. Kluczem do realizacji inwestycji budowlanych na wsi jest więc uchwalenie studium.

Konstancin nie jest jedynym uzdrowskiem, w którym toczy się dyskusja o możliwości ograniczenia stref. W Sejmie opracowywana jest nowelizacja ustawy uzdrowskiej, przewidująca możliwość objęcia ochroną tylko pewnych części gminy. Prace trwają, nowelizacja trafiła już do marszałka, może warto więc zaczekać na efekt tych prac.

O nowym przebiegu granic stref zdecydować musi cała rada miejska. Wniosek do Komisji Uzdrrowskiej o zmianę zapisów w statucie uzdrowskiego podpisali nawet ci członkowie komisji wiejskiej, którzy dwa lata temu głosowali za objęciem strefami ochrony całego terenu gminy.

Spory wokół strefy C wynikają z różnych interesów poszczególnych grup mieszkańców. Kolejna dyskusja nad przebiegiem granicy stref zapewne znów podzieli mieszkańców Konstancina, a w perspektywie zbliżających się wyborów do samorządu terytorialnego będzie elementem kampanii wyborczej – wszak mieszkańcy sołectw nadwiślańskich to znacząca część elektoratu. Jednak podstawą wszelkiej dyskusji powinien być kompleksowy raport o wpływie ograniczeń, wynikających z objęcia strefami ochrony uzdrowskiej obszaru całej gminy, na możliwość prowadzenia przez rolników nowoczesnych gospodarstw. Czekamy na rzetelne dane.

• ZAPROSZENIE

Bezpieczeństwo w naszym mieście

Stowarzyszenie Nasze Miasto – Konstancin zaprasza mieszkańców Konstancina na spotkanie poświęcone problemom bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy. Będziemy rozmawiać o stanie bezpieczeństwa, o zagrożeniach, a także o sposobach zapobiegania im. Udział w spotkaniu wezmą przedstawiciele policji, straży miejskiej, straży pożarnej i samorządu gminnego. Spotkanie odbędzie się we wtorek 15 czerwca o godz. 19.00 w restauracji Staroświecka przy ul. Warszawskiej 3 (w sali na I piętrze). (R)

Zespół Szkół Nr 1 dziękuje



Fot. ZS Nr 1

Dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 w Konstancinie-Jeziornie pragną serdecznie podziękować Pani Dorocie Rudawej i Firmie RS AK Architektura Krajobrazu za wyjątkowy projekt zagospodarowania zieleni wokół szkoły i jego realizację, która przeszła nasze wyobrażenia. Dziękujemy, że możemy przebywać w estetycznym, zielonym ogrodzie. (D)

REKLAMA

zmywamy graffiti.pl

Technologia AGS Anti-Graffiti System

- usuwanie graffiti
- zabezpieczanie powierzchni (elewacji, ogrodzeń) przed graffiti
- usuwanie graffiti z powierzchni zabezpieczonych
- czyszczenie i konserwacja elewacji
- czyszczenie i mycie rynien spustowych
- czyszczenie i konserwacja kostki brukowej, piaskowca (podjazdów, ogrodów itp.)
- impregnacja powierzchni

Masterclear s.c., ul. Kineskopowa 1, 05-500 Piaseczno

tel: 507-080-718, 502-158-690
tel/fax 22/ 865-32-08
www.zmywamygraffiti.pl
e-mail: biuro@zmywamygraffiti.pl

ZADBAJ O SWÓJ KOMIN

Nowoczesne wkłady kwaso- i żaroodporne
Malowanie dachów konserwacja, czyszczenie

Doradzam i instaluję Janusz Zalewski
tel. 022 737 09 01, 0-604 192 638

• STOWARZYSZENIE NASZE MIASTO – KONSTANCIN

ROZMOWY O ZDROWIU

Organizacji opieki zdrowotnej na terenie naszej gminy poświęcone było pierwsze spotkanie z mieszkańcami, zorganizowane przez Stowarzyszenie Nasze Miasto – Konstancin, które odbyło się 18 maja w konstancińskiej restauracji Staroświecka.

Na spotkanie zaprosiliśmy przedstawicieli dwóch największych podmiotów świadczących podstawową opiekę zdrowotną: dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Jerzego Tarnowskiego i właściciela lecznicy Grapa Marka Rychlika oraz przedstawicieli pozostałych placówek: lecznicy Medivita i spółdzielni Vita. Udział wzięli również członkowie rady społecznej SPZZOZ, członek zarządu powiatu piaseczyńskiego Stefan Dunin oraz radni powiatowi Maria Mioduszevska i Jerzy Wojdak, przedstawiciel Centrum Kompleksowej Rehabilitacji w Konstancinie Zbigniew Dzierżanowski, radni konstancińskiej rady miejskiej: Edward Dudek, Ignacy Gołębiowski, Andrzej Należyty, Stanisław Szen i Jacek Tomaszewski, obydwoj zastępcy burmistrza naszej gminy Roman Rutkowski i Piotr Stankiewicz oraz sołtysi kilku sołectw.

Największe emocje wzbudziła sprawa ewentualnej prywatyzacji podstawowej opieki zdrowotnej w Konstancinie i związana z nią sprawa ważna dla blisko połowy mieszkańców miasta – budowa nowej przychodni lekarskiej. Przychodnia przy ul. Wareckiej nie spełnia obowiązujących standardów. Ciasne gabinety, wąskie strome schody na piętro, brak windy dla osób niepełnosprawnych, podjazdów, odpowiedniego miejsca na poradnię dla dzieci – wyliczać można by długo.

Dr Tamowski przedstawił koncepcję budowy nowej przychodni na terenie działki przy ul. Wareckiej, w miejscu obecnego parking. Jednak gdzie wtedy parkowałyby samochody? Już po opracowaniu wstępnego projektu okazało się, że istniejący budynek jest w tak fatalnym stanie technicznym (bardzo słabe fundamenty), że należy go rozebrać i postawić od nowa. W przypadku utrzymywania SPZZOZ, koszt budowy nowoczesnej przychodni poniosłaby gmina. Trudno w tych warunkach mówić o równym traktowaniu wszystkich podmiotów – dr Rychlik sam musiał zatroszczyć się o pomieszczenia, w których świadczy usługi medyczne. I dr Tamowski, i zastępca burmist-



Spotkanie stowarzyszenia zgromadziło zainteresowanych stanem opieki zdrowotnej w gminie

za Piotr Stankiewicz stwierdzili, że po wybudowaniu placówki można będzie ogłosić przetarg na świadczenie usług medycznych i być może realizować je będzie podmiot prywatny, który wydzierżawi od gminy budynek.

– Czy miastu opłaca się budować przychodnię pod wynajem w sytuacji, kiedy do gminy zgłosili się inwestorzy, gotowi na działce gminy wybudować nam w ciągu pół roku, z gotowych modułów sprowadzanych z Niemiec, nowoczesną przychodnię dla 15 tys. mieszkańców, wyposażoną w sprzęt i prowadzić? – pytał członek rady społecznej SPZZOZ dr Jerzy Kasiński. – W Warszawie ten inwestor wybudował już jedną taką przychodnię, można pojechać, zobaczyć jak funkcjonuje.

Potencjalni inwestorzy przedstawili taką propozycję członkom komisji zdrowia, ale nie wzbudziła ona zainteresowania samorządu. Lepiej wydać kilka milionów złotych z pustawej gminnej kasy. Koszt budowy nowej przychodni dr Tarnowski szacował na ok. 2,5 mln zł, co i tak wydaje się skromną sumą. Stefan Dunin stwierdził, że ostatnio wybudowana w Prażmowie przychodnia wraz z czterema mieszkaniami dla lekarzy kosztowała 1,3 mln zł. Trochę trudno w to uwierzyć – w Konstancinie tyle kosztują cztery komunalne mieszkania w aktualnie budowanych blokach. A może tak dziwnie się

dziaje, że każda inwestycja w naszej gminie kosztuje drożej niż gdzie indziej? Pewne jest jednak, że decyzje dotyczące budowy nowego obiektu muszą zostać podjęte jak najszybciej. Gdyby w przychodni przy ul. Wareckiej przeprowadzona została kompleksowa kontrola, zakończyłaby się podobnymi wnioskami, jak kontrola budynków zajmowanych przez urząd miasta.

Stefan Dunin poinformował zebranych o postępie prac przy rozbudowie szpitala w Piasecznie, prowadzonych przez Spółkę EMC Instytut Medyczny. Budowa nowego oddziału szpitala zakończy się jeszcze w tym roku. Gdyby nie wydzierżawienie szpitala spółce, powiatu nie stać by było na modernizację i rozbudowę tej placówki. Już choćby na przykładzie szpitala warto brać pod uwagę wszelkie możliwe formy partnerstwa publiczno-prywatnego.

Dla pacjentów nie ma znaczenia, czy przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej będzie prywatna, czy nie – obydwie świadczą usługi na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Czy przychodnię wybuduje prywatny inwestor, czy gmina, każdy kto będzie chciał ją prowadzić, będzie samodzielnie negocjował kontrakt z NFZ. Tytuł własności budynku nie jest brany pod uwagę w negocjacjach z NFZ i nie ma wpływu na wysokość kontraktu.

Argumentowano też, że w przypadku budowy nowej placówki za pieniądze gminy, pacjenci zapłacą podwójnie: raz składkę ubezpieczeniową, a ponadto to z ich podatków będą pochodziły pieniądze budżetowe, przeznaczone na budowę. Może lepiej sfinansować inne potrzebne inwestycje, jak choćby budowę przedszkola?

Miejmy nadzieję, że wypowiedzi uczestników spotkania spowodują poważną dyskusję przedstawicieli naszego samorządu i pozwolą podjąć decyzję, uwzględniającą jak najbardziej efektywne wydatkowanie naszych wspólnych pieniędzy.

Kolejne, czerwcowe spotkanie, poświęcone będzie problemom bezpieczeństwa w naszym mieście.

**STOWARZYSZENIE
NASZE MIASTO – KONSTANCIN
(OPR. JZ)**

ZAGRAJĄ MŁODZI MUZYCY

Konstancin-Jeziornę po raz kolejny wypełni muzyka w wykonaniu uczestników III Młodzieżowego Festiwalu Muzyki Kameralnej pod nazwą Europejskie Spotkania Muzyczne.

Pomysłodawcą i organizatorem imprezy, która odbędzie się 10–14 czerwca, jest Szkoła Muzyczna I Stopnia w Konstancinie. Projekt Festiwalu realizują osoby na co dzień związane z tą instytucją: Agnieszka Kiniorska, Katarzyna Skrzypczak oraz dyrektor festiwalu Małgorzata Szandula.

Europejskie Spotkania Muzyczne to jedna z największych imprez w Konstancinie-Jeziornie i jak do tej pory jedyny festiwal o zasięgu międzynarodowym.

Impreza jest jedną z niewielu tego typu w kraju, ponieważ nie jest konkursem, a forum wymiany doświadczeń młodzieżowych i dziecięcych muzycznych zespołów kameralnych. Bardzo ważnym jej elementem jest wykonywanie przez międzynarodową orkiestrę młodzieżową,

złożoną ze wszystkich uczestników, utworów polskich kompozytorów. W ubiegłych latach były to utwory Henryka Mikołaja Góreckiego i Michała Lorenza, w tym roku planowane jest wykonanie utworów Wojciecha Kilara.

Honorowy patronat nad imprezą objęli po raz kolejny: minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik, starosta powiatu piaseczyńskiego Jan Dąbek oraz burmistrz Konstancina-Jeziorni Marek Skowroński.

Festiwal organizowany jest po raz trzeci i uczestniczyć w nim będą zespoły kameralne z ośmiu krajów europejskich: Czech, Francji, Hiszpanii, Łotwy, Niemiec, Szwecji i Ukrainy oraz uczniowie Szkoły Muzycznej w Konstancinie.

W ramach festiwalu odbywać się będą muzyczne prezentacje zespołów oraz warsztaty orkiestrowe i chóralne. Zaplanowano także imprezy towarzyszące:

- 11 czerwca (piątek) – koncert jazzowy zespołu



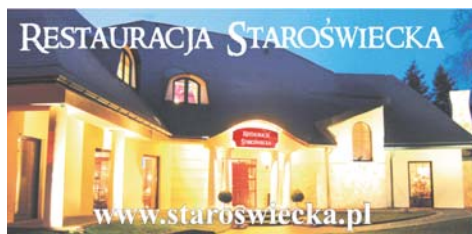
Nika Lubowicz Quartet,

- 12 czerwca (sobota), scena alternatywna – koncert zespołów młodzieżowych.

Europejskie Spotkania Muzyczne zakończy Finałowy Koncert Festiwalowy, na którym zaprezentują się zespoły ze wszystkich krajów oraz Chór i Orkiestra Festiwalowa. Koncert odbędzie się w niedzielę 13 czerwca w Amfiteatrze w Parku Zdrojowym.

Prezentacje i koncerty festiwalowe są otwarte dla publiczności, a wstęp jest bezpłatny. Szczegóły na www.youthfestival.eu. (R)

REKLAMA



NIEDZIELNE KARAOKE

„Śpiewać każdy może, jeden lepiej a drugi gorzej..”

w godz. 18.00 - 23.00

Konstancin: ul. Warszawska 3, tel. 513 095 457, 22 713 82 28

e-mail: konstancin@staroswiecka.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 2,5 zł/słowo, bold 3,5 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85
poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl
w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno,
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18

PRACA

• Zatrudnię fryzjerkę, Prażmów, tel. 607 510 385

NIERUCHOMOŚCI

• Firma kupi działkę inwestycyjną w okolicach Piaseczna, min. 1500 m² z przeznaczeniem pod budowę siedziby firmy i magazyn. Wiadomość: e-mail: biuro@cintamani.pl, tel. kom. 606 65 85 90

• Oferty nieruchomości lokalnych. Skorzystaj z okazji. Zainwestuj. www.nieruchomosci-lach.pl

USŁUGI

• **Nowość:** Skanowanie dokumentów papierowych do pliku *.pdf. XERO, super jakość, ceny do negocjacji. Duże prace dowozimy P-no i okolice tel. 222 133 133

• Glazura, tel. 88 00000 94

• Docieplenia budynków - kilkunastoletnie doświadczenie. Sprzedaż materiałów. tel. 501 624 562

• Budowa domów, dachy, elewacje, przebudowy, tel. 508 529 008

• Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

• Brukarstwo, solidnie, tel. 602 23 86 20

• Cyklinowanie, tel. 663 16 30 70

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 22 754 03 13, 502 473 605

• Rynny, dachy, tel. 512 256 799

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 22 754 03 13, 502 473 605

• Wykończenia, remonty, tel. 606 361 938

• Drukarnia Cyfrowa Piaseczno. Wizytówki, ulotki, foldery kolor. Doskonała jakość druku. Nawet pojedyncze wydruki, tel. 22 213 85 85, 601 213 555 www.barcik.pl

• Przeprowadzki, tel. 508 559 577

• Okna, rolety, tel. 796 527 260

• Przeprowadzki, transport, tel. 781 512 186

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 22 754 03 13, 502 473 605

• REKLAMA sztyldy, banery, napisy na samochodach, t. 22 213 85 85

• Przeprowadzki, tel. 516 471 501

• Elektryk uprawnienia SEP, instalacje, Fry VAT, tanio, solidnie, tel. 604 071 435 /referencje/

ZDROWIE

• Lekarz seksuolog, t. 22 825 19 51

BIZNES

• Firmowe WWW Profesjonalnie, kompleksowa usługa, budowanie, hosting, tel. 601 213 555

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Nie za wszelką cenę

Od wielu lat uczestniczę w zmaganiach mieszkańców z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Okrzeszyn. Nikomu z nas nie jest obojętne, w jakim kierunku zacznie rozwijać się wieś, jeśli plan zostanie uchwalony bez uwzględnienia do niego wniosków i uwag mieszkańców. Wiele czasu poświęcałam na koordynację wszystkich działań wśród mieszkańców w celu możliwości wypowiedzenia się każdego z nich w sprawie planu. Jak odniosą się kompetentne czynniki do tych uwag i wniosków, pokaże czas. Różnice i kontrowersje w tym zagadnieniu były są i będą. Wszyscy staramy się, aby zmiany wprowadzone do planu poprawiły sytuację wsi, a nie pogorszyły. Dlatego właśnie zastanawia mnie insynuacja, czy też może zarzut, jakoby miała odbyć jakiś spotkanie z burmistrzem Markiem Skowrońskim „w zacisznym jego gabinecie”. W tym miejscu muszę zaprotestować i nie zgodzić się ze stwierdzeniem pana Eugeniusz Gierachy, który zapomniał chyba że spotkania z projektantami, przedstawicielami samorządu, burmistrzem i mieszkańcami odbyły się trzykrotnie i Pan Gieracha zapewne przez roztargnienie zapomniał również o spotkaniu w zaciszu gabinetu burmistrza 19 stycznia 2010 r., w którym sam uczestniczyłam razem z 12 innymi osobami. Było to robocze spotkanie, na którym mieszkańcy sygnalizowali burmistrzowi swoje wnioski i oczekiwania co do realizowanego planu. Te spotkania odnotowane są w książce innych spotkań w kancelarii gminy. Odbyło się również spotkanie z panem przewodniczącym rady miejskiej Kazimierzem Jańczukiem, panem Gierachą i mieszkańcami, a także wiele innych spotkań na komisjach – w tym jednej wyjazdowej do sołectwa Okrzeszyn.

Katarzyna Wójcik, sołtys Okrzeszyna

Apel mieszkańców Parceli

Mieszkańcy Parceli skierowali do burmistrza Marka Skowrońskiego pismo, dotyczące rozbudowy obiektu kontenerowego na placu soleckim w Parceli. Nadesłali je również do naszej redakcji. Pod listem podpisało się 30 mieszkańców.

My niżej podpisani, mieszkający w Parceli zwracamy się z apelem do Pana Burmistrza o zaprzestanie marnotrawienia publicznych środków finansowych na rozbudowę obiektu kontenerowego na naszym placu soleckim. Obecnie na placu soleckim znajdują się dwa kontenery, które naszym zdaniem na chwilę obecną stanowią wystarczające zaplecze dla placu zabaw funkcjonującego wspólnie z boiskami sportowymi. Szczególnie, że mieszkańcy sołectwa na ostatnim Zebraniu Wiejskim, dyskutując nad przeznaczeniem środków z Funduszu Soleckiego, odrzucili m.in. koncepcję rozbudowy nieistotycznych i szpeczących środowisko blaszaków na rzecz postawienia w 2010 roku zadaszonej wiaty drewnianej, umożliwiającej różnego rodzaju spotkania społeczności lokalnej. Powyższe zostało potwierdzone stosownym pismem zamówieniem na wydatkowanie środków z tego funduszu.

Uważamy, że nie bez znaczenia będzie w tym miejscu podziękowanie Panu Burmistrzowi za to, iż w tak trudnych gospodarczo czasach dla naszej gminy, potrafił wygospodarować dodatkowe środki poza przyznany Funduszem Soleckim, z przeznaczeniem na plac solecki w Parceli i to w wysokości aż 25 000 zł. **Pragniemy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż podejmując decyzję o ustawieniu dodatkowych kontenerów na tym terenie, bez konsultacji społecznych, przyczynia się Pan jedynie do pogłębienia lokalnego konfliktu wokół już ustawionego blaszaka.**

Dlatego też, mając na uwadze konieczność gospodarnego podejścia do wydawania środków publicznych, proponujemy, aby za wygospodarowane przez Pana Burmistrza fundusze dokończono w pierwszej kolejności już rozpoczęte prace na placu soleckim w Parceli, na które do tej pory gminie zawsze brakowało pieniędzy tj.:

1. Z boisk, a szczególnie z placu zabaw, korzystają nie tylko mieszkańcy Parceli, ale również Cieciszewa i pobliskiego osiedla w Oborach. Przyjeżdża tu niekiedy i kilkanaście osób, głównie na rowerach – ale brak jest odpowiednich stojaków na ich ustawienie.
2. Matki z małymi dziećmi, wybierające się nawet na kilkugodzinny spacer na tutejszy plac zabaw, zgłaszały już wielokrotnie postulat o ustawienie kilku ławek z oparciem, na których mogłyby spocząć oglądając zabawy własnych pociech. Nie spotkało się to jednak z żadną reakcją ani miejscowego radnego, ani pani sołtys.
3. Od początku powstania placu radny obiecał nam ustawienie drugiej latarni w taki sposób, aby oświetlony

był cały plac solecki – do tej pory nie było podobno na to środków w gminie, a skutkowało to m.in. kradzieżą plastikowej zjeżdżalni dla dzieci.

4. Gmina zafundowała nam w ubiegłych latach ułożenie ze specjalnej, bezfazowej kostki, boiska do koszykówki – szkoda tylko, że do dziś nie ma środków na kupienie i zamontowanie drugiego kosza, co czyni grę nieco bezsensowną i uniemożliwia w praktyce wykorzystanie boiska do jakichkolwiek rozgrywek.
5. Największym powodem cieszy się plac zabaw, niestety brak środków na jego dalszą rozbudowę choćby poprzez ustawienie dodatkowej, dużej zjeżdżalni rurowej, drabinek sprawnościowych, piaskownicy dla małych dzieci, czy zewnętrznego stałego stołu do ping-ponga.
6. W 2009 roku gmina zakupiła dla Parceli kostarkę spalinową. Zabrakło jednak niewielkich już środków na rekultywację terenu – zasianie trawy i ułożenie chodnika od bramy do ustawionego kontenera. Tak więc kosiarka używana jest obecnie intensywnie (poza boiskiem do siatkówki) głównie do koszenia z rzadka rosnących chwastów.
7. Również w zeszłym roku gmina sfinansowała, a mieszkańcy zasadzili na placu soleckim przeszło 150 krzewów i drzewek ozdobnych. Do ich pielęgnacji zakupiona została z funduszy gminnych markowa pompa do wody z hydroforem. Pompa do dziś nie została jednak nawet rozpakowana, bo gminnym urzędnikom zabrakło pieniędzy (lub wyobraźni) na wywiercenie studni z prawdziwego zdarzenia, a wkręcona przez mieszkańców kilka lat temu „abisynka” nie nadaje się do współpracy z tego typu pompą.

Mniemamy, iż pozytywna reakcja na nasz apel i sfinansowanie z wygospodarowanych przez Pana Burmistrza choćby części z wyżej wskazanych celów pozwoli na ich znacznie bardziej gospodarnie wykorzystanie (poza boiskiem dla lokalnej społeczności. Jednocześnie zapewni, iż wydatkowane już wcześniej środki publiczne nie będą zmarnowane.

Z poważaniem

mieszkańcy Parceli (30 podpisów)

Kompetencje

Moja sąsiadka, mieszkanka Klarysewa, zauważyła, że na przystanku autobusowym (w stronę Jeziorno) jakaś niewidzialna ręka odkręciła deski z ławeczki. Obok desek leżały wykręcone śruby. Nie wiedziała dokładnie, kogo poinformować, postanowiła więc zgłosić dewastację przystanku do urzędu miasta. Poczekała na autobus, pojechała do urzędu i po stromych, niewygodnych schodach weszła na pierwsze piętro, do sekretariatu. To wcale nie było łatwe, sąsiadka moja jest starszą osobą, poruszającą się o kulach. Pani w sekretariacie stwierdziła, że to nie u niej zgłasza się podobne przypadki i skierowała sąsiadkę do kancelarii, na parterze. Miłe panie w kancelarii odesłały ją do wydziału dróg, mieszczącego się w innym budynku. Zwykle na tego typu incydenty zwracają uwagę ludzie starsi, dla których wyprawa do urzędu jest problemem, a tam okazuje się, że to dopiero początek wędrówki od wydziału do wydziału.

Czy w urzędzie, który zatrudnia ponad 110 pracowników, tak trudno oddelegować jedną osobę, do której mieszkańcy mogliby zgłaszać podobne sprawy? Osobę, która wiedziałaby, do jakiego wydziału zgłosić, gdzie jest zdewastowana wiatka przystankowa lub gdzie ktoś wyrzucił worki ze śmieciami do rowu. O tym, by – wzorem innych miast – w naszym urzędzie powstało biuro obsługi mieszkańców, nie śniemy nawet marzyć. Ale może udałoby się utworzyć stanowisko pracownika pierwszego kontaktu?

T. J., Klarysew

REKLAMA

MISTRZ FLORYSTYKI Artur Podlaski
KWIATY FATSIA
ARANŻACJE Z KWIATÓW CIĘTYCH
w KWIACIARNI i u KLIENTA
WIĄZANKI ŚLUBNE DOBIERANE
DO WIZAŻU PANNY MŁODEJ
WYSYŁKA KWIATÓW NA CAŁY ŚWIAT
FLORYSTYKA POGRZEBOWA
KONSTANCIN-JEZIORNA
ul. WARSZAWSKA 9, tel. 717 51 83
Czynne: 9.00 - 20.00
Niedz.: 10.00 - 17.00

MIŁOŚNICY SWEMU MIASTU

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
PIĘKNA I ZABYTKÓW
KONSTANCINA**
IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO



Towarzystwo Miłośników Piękną i Zabytków Konstantyna im. Stefana Żeromskiego, wspólnie z Fundacją na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim, w 2004 r. – w roku obchodów 140. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci pisarza – zwróciło się do władz samorządowych z projektem budowy pomnika swojego patrona, który ostatnie lata życia związał z Konstantynem. Pomnik, który stanie w pobliżu willi Świt, domu Stefana Żeromskiego, będzie wyrazem hołdu złożonego pisarzowi i jego rodzinie. Już wówczas projekt towarzystwa został zaakceptowany przez władze miasta, jednak z realizacją trzeba było poczekać – wybudowano wówczas pomnik papieża Jana Pawła II. Obecnie rada miejska podjęła uchwałę o budowie pomnika Żeromskiego i zapewniła na ten cel 50 tys. zł.

– Uważamy za nasz obowiązek, a jednocześnie zaszczyt, by pamięć o ludziach, miłośnikach Konstantyna, pielęgnować i przekazywać następnym pokoleniom – mówi prezes TMPiZ dr Czesława Gasik. – I tak rok 2004 poświęcony był Stefanowi Żeromskiemu, lata następne w sposób szczególnie poświęcone pisarzom, lekarzom, społecznikom i innym, którzy na trwałe wpisałi się w historię naszego

miasta. Wracaliśmy wspomnieniami i okolicznościowymi publikacjami do tych ludzi – miłośników Konstantyna. W ubiegłym roku, w 70. rocznicę śmierci uczciliśmy pamięć pisarza Wacława Gąsiorowskiego, pierwszego sołtysa Konstantyna.

Kolejną inicjatywą towarzystwa jest wystąpienie do władz samorządowych Konstantyna o nadanie uliczce, biegnącej po dawnym nasypie kolejki wąskotorowej wożącej cegły z cegielni oborskiej do nieistniejącej już stacji kolejowej w Konstantynie, nazwy Alei Miłośników Konstantyna. Uporządkowanie tego terenu, postawienie ławek i oświetlenie stworzyłyby bardzo atrakcyjny trakt spacerowy od tętni aż do wieży ciśnień. Na tym trakcie znalazłby się pomnik Stefana Żeromskiego, miejsce poświęcone 11 mieszkańcom Konstantyna zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Miednoje, pomnik Jana Pawła II oraz kamień poświęcony Witoldowi Skórzewskiemu, założycielowi Konstantyna. Wzdłuż tej alei w przyszłości mogłoby być upamiętnieni inni wielcy ludzie Konstantyna. O sposobie zagospodarowania tego miejsca powinny zdecydować władze samorządowe, środowiska twórcze i mieszkańcy Konstantyna. To przedsięwzięcie może doprowadzić do powstania wyjątkowego miejsca spacerów i spotkań – miejsca wzbogacającego ofertę kulturalną i turystyczną miasta.

Kojarzenie nazwy alei z nazwą TMPiZ jest o tyle zasadne, że członkowie towarzystwa to również Miłośnicy Konstantyna, którzy bezinteresownie z pasją poświęcają swój czas, umiejętności i własne pieniądze dla idei. Tą ideą jest piękno, ochrona wa-



Aleja Miłośników Konstantyna miałyby się zaczynać przy tętni

Fot. Andrzej S. Rodyś

lorów uzdrowiska, ochrona zabytkowej architektury Konstantyna i pamięci historycznej miasta, a przede wszystkim pamięci o ludziach, którzy od ponad 100 lat tworzyli je.

Towarzystwo Miłośników Piękną i Zabytków Konstantyna, które jest kontynuatorem poprzednich stowarzyszeń konstantynińskich, w ubiegłym roku obchodziło 20-lecie istnienia. – Jesteśmy dumni z naszej działalności i mamy nadzieję, że w pełni zasługujemy na miano miłośników Konstantyna – uważa dr Czesława Gasik. – Ale nie występujemy o stawianie nam pomników. Wierzymy, że w przyszłości działania towarzystwa zostaną docenione. (MM)

SKOLIMOWSKIE WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

Warsztaty dziennikarskie, odbywające się w skolimowskiej bibliotece publicznej przy ul. Rycerskiej 13, ruszyły pełną parą od maja. Młodzi ludzie w wieku od 10 do 13 lat zapelniają biblioteczną salę co dwa tygodnie. Szukają tematów, dyskutują, piszą, redagują. Uczą się trudnej sztuki władania słowem i piórem pod kierunkiem dziennikarki Izabeli Górnickiej-Zdziech, mieszkanki Konstantyna.

„Nasze Miasto – FMK” prezentuje w tym numerze debiut niektórych z nich w postaci sond, jakie przeprowadzili wśród mieszkańców Konstantyna i Warszawy. Sondy wypadły bardzo interesująco.

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

Karolina, 13 lat

Czy uważasz, że Konstantyn, miejscowość, w której mieszkasz, zmienia się?

Najciekawsze wypowiedzi:

- „Uważam, że miejscowość, w której mieszkam zmienia się, gdyż rozwija się tu architektura, powiększa się sieć kanalizacyjna. Jest też dużo szkół i obiektów sportowych. Poprawił się stan dróg i połączeń miejskich.”
- „Myślę, że moja miejscowość zbytnio się nie zmienia. Nie powstają tutaj żadne nowe inwestycje, nie ma też wystarczającej liczby przedszkoli ani miejsc na spotkania dla dorosłych i młodzieży.”

Z przeprowadzonego przeze mnie sondażu wynika, że niektórym osobom odpowiada to, co istnieje i zostało już w Konstantynie zrobione, a innym brakuje miejsc spotkań, placówek wychowawczych. Zawadzają im przeszkody komunikacyjne utrudniające kontakt ze światem. Były zarówno pozytywne, jak i negatywne odpowiedzi.



W warsztatach uczestniczy młodzież z konstantynińskich szkół

Fot. JFM

NASZE MIASTO

Kasia, 12 lat

Co chciałbyś zmienić w Konstantynie?

Aż połowa pytaných odpowiedziała, że w Konstantynie brakuje miejsc dla młodzieży. Na drugim miejscu znalazł się problem dróg w naszym mieście.

Wybrane wypowiedzi:

- „Położyłbym asfalt na wybranych drogach.”
- „Chciałabym, aby autobusy dojeżdżały do wszystkich zakątków miasta.”
- „Zapewniłbym rozrywki młodzieży.”
- „Powinno się zainstalować pojemniczki na psie odchody.”
- „Jakość dróg.”
- „Park Zdrojowy powinien wreszcie zostać uporządkowany.”

CO ZA DUŻO, TO NIEZDROWO

Staś, 10 lat

Czego jest za dużo w Konstantynie?

Aż cztery osoby z 10, jakie sondażem, odpowiedziały, że za dużo jest samochodów. Dwie uważają, że za dużo jest sklepów, a kolejne dwie – że pijanych osób

na ulicach miasteczka. Niestety, tylko jeden człowiek przejął się ekologią odpowiadając, że w Konstantynie jest za dużo śmieci.

Wybrane wypowiedzi:

- „Samochodów, ponieważ tworzą się korki.”
- „Samochodów, dlatego że kierowcy łamią przepisy i utrudniają ruch pieszym.”
- „Sklepów, ponieważ zawsze obok nich stoją pijani mężczyźni i kobiety.”
- „Drzew, które zasłaniają słońce i różne rzeczy, jakie chce się zobaczyć.”
- „Śmieci i bałaganu.”
- „Elementów, które niszczą przystanki.”

ROZWIJAJĄCA SIĘ WARSZAWA

Paweł, 12 lat

Czy uważasz, że Warszawa, miejscowość, w której mieszkasz, zmienia się?

Na 11 respondentów wszyscy odpowiedzieli, że tak, stolica się zmienia.

Wybrane wypowiedzi:

- „Owszem, zmienia się na korzyść. Warszawa jest wspaniała, pięknie, żyje się tu coraz wygodniej.”
- „Tak, miasto po prostu się rozwija.”
- „Zmienia się bardzo i szybko.”
- „Zmienia z czasem. Cywilizacja postępuje, miasto ma więcej pieniędzy i więcej ludzi.”
- „Mieszkam w Warszawie dwa lata i widzę, jak miasto zmienia się, np. powstaje Stadion Narodowy.”
- „Tak, zmiany widać na każdym kroku. Buduje się coraz więcej domów i nowych osiedli.”
- „Zmienia się wraz z naszą ciężką pracą. O, tu np. budujemy drogi i kawałek ulicy.”

Wszystkich zainteresowanych warsztatami zapraszamy na kolejne zajęcia, które odbędą się 9 i 16 czerwca o godz. 17.00. (R)

REKLAMA

Zrób zakupy przez internet
24supermarket.pl

Oszczędzasz czas i pieniądze!

lub zadzwoń
022 644 80 22

Poszukiwani dawcy szpiku

Dzięki uprzejmości Emiliana Kamińskiego, dyrektora warszawskiego Teatru Kamienica, uczniowie Akademii Aktywnej Edukacji Montessori w Konstancinie-Jeziornie wystawili na deskach tego teatru sztukę „Oskar i pani Róża” Erika Emmanuela Schmitta, która promowała akcję edukacyjno-informacyjną „Szpik pozwala ując z życia” połączoną ze zbiórką pieniędzy na badania dawców szpiku.

To początek działań, na które składają się kolejne przedstawienia, prezentacje w szkołach i zbiórki pieniędzy.

5 maja 2009 r. zmarła na białaczkę uczennica Akademii Iza Kepka, maturzystka, której nie było dane przystąpić do egzaminu dojrzałości. Zmarła w oczekiwaniu na dawcę szpiku. Głęboko poruszeni uczniowie, rodzice oraz nauczyciele pragnęli spełnić jej ostatnią wolę: nieść pomoc innym chorym na tę podstępą chorobę. Zorganizowali szkolną akcję pt. „Szpik pozwala ując z życia”, która ma charakter kampanii edukacyjno-informacyjnej i będzie przebiegała wieloetapowo. Celem jej jest szerokie propago-

wanie wiedzy na temat chorób nowotworowych, przeszczepów, a przede wszystkim dawstwa szpiku. Stosunkowo niewielka liczba dawców w naszym kraju wynika z braku informacji na ten temat, a co za tym idzie strachu przed bólem, kłopotami czy stratą dużej ilości czasu.

Uczniowie chcą, aby tego strachu i niewiedzy wyzbyli się młodzi ludzie, by zyskali pełną świadomość ogromnych szans wynikających z powiększającej się liczby dawców, by zdawali sobie sprawę z możliwości ratowania życia. Ich entuzjazm pomoże zarażać innych: od rodziców po krewnych i przyjaciół, dlatego pierwszym etapem akcji są warsztaty informacyjno-edukacyjne prowadzone w konstancińskich i warszawskich szkołach poświęcone białaczce oraz idei honorowego dawstwa szpiku. Warsztatom towarzyszy konkurs plastyczny na plakat propagujący akcję. Zwycięskie prace zostaną wystawione w trakcie wystawy pokonkursowej w warszawskim Barbakanie już latem tego roku.



Podczas spektaklu „Oskar i pani Róża” w warszawskim Teatrze Kamienica zebrano ponad 1,5 tys. zł

AKADEMIA
AKTYWNEJ EDUKACJI MONTESSORI

W ramach akcji odbędzie się także w czerwcu Wielka Gala (zebranie deklaracji dawców – rejestracja komputerowa, zbiórka pieniędzy na badania dawców), w której swój udział zapowiedziały znakomitego świata sztuki, kultury i nauki. Wśród osób wspierających naszą akcję „Szpik pozwala ując z życia” są: Maria Sadowska, Katarzyna Dowbor, Mariusz Kałamaga z kabaretem Łowcy. B, Agnieszka Matysiak, Manuela Gretkowska, Marzena Rogalska, Robert Korzeniowski, Arkadiusz Jakubik oraz inne znane osobistości. Do tej pory dzieciom i młodzieży Akademii udało się zebrać kwotę 9 082,50 zł. (m.in.: zbiórka podczas pogrzebu zmarłej na białaczkę Izzy – 5 800,20 zł, zbiórka na Pikniku Rodzinnym – 600 zł, sprzedaż jabłek zebranych przez dzieci – 819 zł, kiermasz świąteczny – 1863,30 zł.

Przedstawienie pt. „Oskar i Pani Róża” połączone ze zbiórką pieniędzy oraz akcją informacyjną zgromadziło niemal komplet na widowni. Jego efekty to kwota 1520 zł, która zostanie przeznaczona na badania dawców szpiku oraz 12 osób, które zgłosiły chęć zostania dawcami. Dzięki temu przedsięwzięciu aż 12 istnień ludzkich może liczyć na cud ponownych narodzin, na dar nowego życia.

Kolejne przedstawienie sztuki „Oskar i pani Róża” odbyło się 25 maja w warszawskim Laboratorium Dramatu.

Więcej informacji o akcji „Szpik pozwala ując z życia” można znaleźć na stronie www.aktwy-naedukacja.pl. (R)

Dzień Strażaka – Słomczyn 2010

Uroczyste obchody Dnia Strażaka rozpoczęła w sobotę 29 maja msza święta odprawiona przez ks. Józefa Nowackiego, proboszcza parafii św. Zygmunta w Słomczynie. Po mszy strażacy przemaszerowali na plac obok remizy, na który zjechały wozy ratowniczo-gaśnicze ze wszystkich gminnych jednostek ochotniczych straży pożarnych. Tu przedstawiciele samorządu Konstancina-Jeziorny i Piaseczna oraz strażaków z gminy i powiatu przywitał prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP Grzegorz Szezwczyk. W swoim wystąpieniu podkreślił zaangażowanie strażaków w obliczu powodzi. Wszyscy strażacy otrzymali pamiątkowe statuetki ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.



Dziewięć gminnych jednostek OSP zrzesza 120 strażaków. Trzy z naszych jednostek OSP Konstancin-Jeziorna, OSP Bielawa i OSP Kawęczyn są wprowadzone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jednostki OSP naszej gminy są dobrze wyposażone – dysponują 12 samochodami gaśniczymi oraz specjalistycznym sprzętem ratowniczym. (MM)

Jest tak, jak było

T. U. BYLEC

Jest źle i nic nie wskazuje na to, by miało być lepiej – tak najkrócej można podsumować dyskusję nad udzieleniem burmistrzowi absolutorium za 2009 r. Przybyli na sesję mieszkańcy nie szczędzili burmistrzowi krytyki. Dyskusja nad udzieleniem ostatniego w tej kadencji absolutorium przerodziła się w podsumowanie całej kadencji samorządu, a w przypadku burmistrza – dwóch kadencji. I to podsumowanie nie wypadło dobrze.

Przeciętnego Kowalskiego nie interesują procentowe wskaźniki wykonania budżetu – ważne, by to, co było zaplanowane, zostało zrealizowane. Miała być utwardzona (wytyczona, wyremontowana) droga, a jest tak, jak było: po każdym deszczu błotniste bajoro. Mieszkańcy pisali dziesiątki pism, na które urząd nie odpowiadał i przysłali rozliczyć burmistrza na sesji. Ale nie tylko mieszkańców traktuje się w ten sposób. Przedstawiciel firmy Amadeo, głównego wykonawcy remontów kilku konstancińskich szkół, na 39 pism złożonych do burmistrza odpowiedź dostał na cztery. Cztery lata temu burmistrz obiecywał mieszkańcom nowe studium, a w nim uwzględnienie licznych wniosków mieszkańców. Studium nie ma i będzie najwcześniej za półtora roku. Jedna z najpotrzebniejszych inwestycji – kanalizacja terenów wiejskich, zrealizowana została w niespełna 2 proc. Rok 2009, tak jak i lata poprzednie, nie przyniósł rozwiązania

żadnego z istotnych problemów naszej społeczności. Sprawdzanie listy inwestycji, które miały być zrealizowane w wpływającej kadencji, przypomina apel poległych: nie ma, nie ma, nie ma...

Sprawdzanie listy inwestycji, które miały być zrealizowane w wpływającej kadencji, przypomina apel poległych: nie ma, nie ma, nie ma...

Szumnie zapowiadana budowa nowych przedszkoli nie ruszyła z miejsca. Zresztą zaraz po solennych deklaracjach okazało się, że najpierw trzeba zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (w przypadku budowy przedszkola w Klarysewie przy ul. Tulipanów). A to jak wiadomo może trwać latami – minął rok i nie przystąpiono do takiej zmiany.

No, ale inwestycje, wiadomo, to skomplikowane sprawy. Może więc coś łatwiejszego: czystość w gminie. Regulamin porządku został uchwalony i pozostanie kolejnym dokumentem zbierającym kurz w urzędzie. Bo żeby coś się zmieniło, trzeba przeprowadzić tzw. referendum śmieciowe, wybrać firmę odbierającą odpady segregowane, po roku od rozstrzygnięcia konkursu na plakat zachęcający właścicieli do sprzątania po swoich psach

wydrukować ów plakat, oczipować psy (czyży leżą w szafie urzędu od czterech lat), karać solidnymi mandatami tych, którzy śmieczą, itd.

Zadłużenie gminy burmistrz tłumaczył zakupem Łąk Oborskich. Radni zgodzili się na zaciągnięcie przez gminę kredytu na ten cel, bo wiadomo, że to świetny interes dla miasta. Tyle tylko, że Łąki kosztowały 11 mln zł, a kredytu gmina wzięła 15 mln zł i połatała nim bieżące braki. Jak wiadomo, każdy kredyt kosztuje – odsetki od tego wynoszą około 1 mln zł rocznie (oprócz spłaty sumy zadłużenia). Warto by więc mieć pomysły, jak Łąki zagospodarować.

Zapewne w innych gminach też nie wszystko idzie zgodnie z planem. Ale między „nie wszystko” a „większość” jest wielka różnica. Owszem, naszym sukcesem jest zakończenie po kilku latach budowy amfiteatru, bo budowa nowego mostu na Jeziorce to inwestycja nadzorowana przez powiat. Remontami szkół i Hugonówki zajmuje się prokuratura. Zbudowanie kolektora zbiorczego w ul. Pułaskiego bez równoległego – choćby zaprojektowania – przyłączy też trudno nazwać sukcesem, więc nie bardzo mamy się czym pochwalić. Jeden z radnych klubu Prawo – Rodzina – Sprawiedliwość (jedynego klubu, który głosował za udzieleniem absolutorium) wśród osiągnięć wymienił m. in. ustawienie nowych wiaty i wymianę opraw w ulicznych oświetleniu – nie powiedział jednak nic o wkręceniu nowych żarówek. Czy wkręcenie żarówek będzie sukcesem bieżącego roku?

DZIEŃ DZIECKA RAZY TRZY

Z okazji Dnia Dziecka w naszym mieście odbyło się kilka imprez: 29 maja – prawdziwie Międzynarodowy Dzień Dziecka w Czarnowie, z mnóstwem atrakcji dla młodszych i starszych dzieci, zorganizowany przez sołectwo Czarnów i Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna; 30 maja – Misyjny Dzień Dziecka w Amfiteatrze w Parku Zdrojowym, zorganizowany przez Zgromadzenie Sióstr od Aniołów oraz Bajkowy Dzień Dziecka w Słomczynie, zorganizowany przy współudziale sołectw Dębówka, Kawęczynek, Borowina i Piaski. (R)



W Słomczynie wystąpił dziecięcy zespół muzyczny *Mango Bisap* z Burkiny Faso (Górnej Wolty)



Zespół Szkół nr 4 ze Słomczyna przygotował włoskie stoisko na obchody Dnia Dziecka w Czarnowie



Wielką atrakcją Misyjnego Dnia Dziecka w Parku Zdrojowym była afrykańska chata

MAJÓWKA NAD JEZIORKĄ

W sobotę 30 maja w Parku Zdrojowym odbyła się tradycyjna Majówka nad Rzeką Jeziorką, której styl miał nawiązywać do lat 20. i 30. XX w. (R)



Orkiestra z Targówka na tle namiotu-stoiska naszej gazety



Szczudlarze zabawiali najmłodszych uczestników imprezy

• ZAPROSZENIE

DNI KONSTANCINA

Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, Konstanciński Dom Kultury i Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają w dniach 19–20 czerwca na Dni Konstancina.

Program imprez:

19 czerwca,

boisko Skry Konstancin w Oborach

10.00–14.00 – Konstancin Cup, finał Akademickiego Pucharu Polski w rugby 7

14.00–17.00 – zawody sportowe dla szkół, sołectw, firm oraz ochotniczych straży pożarnych, m.in.: widowiskowa walka z bykiem, konkurs drwala, bicie piany, wyścigi

17.00 – Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Miast Partnerskich z Czech i Ukrainy

14.00–18.00 – kiermasz podręczników szkolnych organizowany przez Szkołę języków Obcych Novatorium

Pozostałe atrakcje: zjeżdżalnia dmuchana, zamek z piłeczkami, zamek dmuchany, euro-bungee, trampolina z siatką.

20 czerwca, **Park Zdrojowy**

11.00–19.00 – pokaz ćwiczeń usprawniających dla seniorów, gry i zabawy zręcznościowe dla dzieci i rodziców (upominki), turniej piłkarski „Ojciec i Syn”, prezentacja klubów sportowych i stowarzyszeń kultury fizycznej

Pozostałe atrakcje: zjeżdżalnia dmuchana, zamek z piłeczkami, zamek dmuchany, euro-bungee, trampolina z siatką.

20 czerwca,

Amfiteatr w Parku Zdrojowym

11.00–15.30 – występy zespołów lokalnych: szkoły podstawowe, Szkoła Językowa Hanna & Homer, Szkoła Językowa Akademia, Szkoła Muzyczna, Akademia Montessori oraz zespoły taneczne: Sonata, Przepióreczka, Etiuda, chór gospel chór seniorów

15.30–16.00 – koncert Ewy Błaszczak i prezentacja Fundacji „Akogo?”

16.00–17.00 – aleja artystyczna: prezentacja stoisk organizacji, stowarzyszeń, instytucji i szkół gminy Konstancin-Jeziorna

17.00–18.00 – „Szała gra” – koncert piosenek z lat 70., 80. i 90. w wykonaniu artystów warszawskich teatrów muzycznych

18.00–19.30 – koncert autorski Michała Rudasia, wokalisty występującego w popularnych programach telewizyjnych („Jaka to melodia”, „Taniec z gwiazdami”)

19.30–20.30 – Jan Pietrzak z ekipą

20.30–21.30 – breakdance’owa grupa Kings of Warsaw, hip-hop, didżeje. (R)

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w **PIASECZNIE**

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

Wydóz nieczystości stałych i płynnych

Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne

- ♦ czyszczenie separatorów tłuszczu i separatorów ropopochodnych
- ♦ czyszczenie przepompowni ścieków, osadników i zbiorników poop.
- ♦ czyszczenie i przesyłanie kanalizacji
- ♦ wywóz nieczystości płynnych (szambo)

z nami Twój świat będzie czysty

JAR PER
Rok założenia 1993

**Profesjonalnie
Expresowo
i Solidnie**

- worki z logo 120 l
- pojemniki 120 l, 240 l
- pojemniki typu „Bóbr” 1100 l
- kontenery KP-5m³ (gruz, ziemia)
- kontenery KP-7m³ (odpady komunalne i pobudowlane)
- kontenery KP-5m³, 20m (odpady przemysłowe)
- kontenery KP-14m³, 16m³ do 40m³ (makulatura, złom)
- praso-kontenery od 7m³ do 25m³
- beczkowozy 10 m³, 20m³

Kolonja Warszawska k/Wygody
Al. Krakowska 108A

zgłoszenia: pn-pt, 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00
tel. 022 756 16 66; 756 10 66, fax 022 756 11 47 w.119

www.jarper.pl
e-mail: jarper@jarper.pl

• WYZNANIA I ŚWIĄTYNIE KONSTANCINA

Kościół Polskokatolicki

W Konstancinie-Jeziornie przy ul. Chylickiej 18 mieści się Międzynarodowe Centrum Konferencyjno-Studyjne im. bp. Edwarda Herzoga. Budowniczym i organizatorem Centrum jest bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

KLARA WARECKA

Dom Konferencyjny w Centrum jest miejscem, w którym odbywały się tak ważne wydarzenia, jak Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego w RP (w 1995 r.), inauguracja roku akademickiego 2006–2007 Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, sympozja i robocze konferencje naukowe Sekcji Teologii Starokatolickiej ChAT. To właśnie w tym domu 10 lutego 1998 r. rozpoczął się oficjalny dialog ekumeniczny pomiędzy Kościołem Polskokatolickim a Kościołem rzymskokatolickim.

Centrum Konferencyjno-Studyjne odwiedzali znakomici goście, m.in.: patriarcha Konstantynopola arcybiskup Bartolomeusz I i patriarcha Gruzji katolikos Elias II. W połowie lat 90. dom im. bp. Edwarda Herzoga został rozbudowany o kaplicę, w której znajduje się parafia misyjna pod wezwaniem św. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Kościół Polskokatolicki wywodzi się z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, który powstał w Stanach Zjednoczonych pod przewodnictwem ks. Franciszka Hodura. Głównym powodem powstania polskiego kościoła narodowego był konflikt między polskimi katolikami z parafii Scranton w Pensylwanii a miejscowym proboszczem i biskupem. Spór toczył się o sprawy majątku parafialnego i praw mniejszości polskiej w parafii. Grupa ta wybrała sobie za swojego orędownika ks. Hodura, który w 1898 r. skierował do Watykanu memoriał ze swymi postulatami. Nie spotkał się jednak z przychylnym przyjęciem Stolicy Apostolskiej – papież Leon XIII nie wyraził zgody na realizację wysuwanych żądań. Ks. Hodur nie zgodził się z posta-



Międzynarodowe Centrum Konferencyjno-Studyjne im. bp. Edwarda Herzoga to ważny ośrodek Kościoła Polskokatolickiego w Polsce

Zdjęcie: JTA

nowieniami Watykanu i 16 grudnia 1900 r. ogłosił wraz z grupą zwolenników zerwanie z Kościołem rzymskim. W 1907 r. ks. Franciszek Hodur przyjął sakrę biskupią u starokatolików. W miejsce języka łacińskiego do liturgii wprowadzono język polski.

W okresie międzywojennym, od 1921r., w Polsce powstało wiele parafii tego wyznania i dopiero w 1946 r. kościół uzyskał legalizację jako Polski Narodowy Kościół Katolicki. W 1951 r. zmienił swoją nazwę na Kościół Polskokatolicki i oderwał się jurysdykcyjnie od kościoła w USA. Zachował jednak jedność ideową i ścisłą więź duchową.

Kościół Polskokatolicki odrzuca dogmat o prymacie i nieomyślności papieża, odrzuca także naukę o odpustach, kulcie relikwii, niepokalanym poczęciu Najświętszej Marii Panny. Podkreśla znaczenie tradycji pierwszego tysiąclecia, a szczególnie pierwszych siedmiu soborów. Liturgia kościoła jest zbliżona do liturgii w Kościele rzymskokatolickim.

Kościół Polskokatolicki działa na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ustawy z 30 czerwca 1995 r. o stosunku państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Siedziba władz kościoła mieści się w Warszawie, gdzie przy ul. Szwoleżerów 2 znajduje się parafia katedralna św. Ducha. Wspólnota kościoła liczy 22 tys.

wiernych i dzieli się na trzy diecezje: warszawską, krakowsko-częstochowską i wrocławską. Ordynariuszem diecezji warszawskiej jest bp prof. Wiktor Wysoczański.

Kościół Polskokatolicki wywodzi się z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, który powstał w Stanach Zjednoczonych. Głównym powodem powstania polskiego kościoła narodowego był konflikt między polskimi katolikami z parafii Scranton w Pensylwanii a miejscowym proboszczem i biskupem

Godłem kościoła jest otwarta księga Ewangelii, wsparta o krzyż i palmę, na tle promieniującej tarczy słonecznej z napisem „Prawdą, Pracą, Walką”. Słowa te mówią wiernym, że naukę Jezusa Chrystusa winni wypełniać w życiu przez głoszenie prawdy i życie zgodnie z prawdą. Powinni też rzetelnie pracować dla chwały bożej, dla swojej rodziny, dla narodu i ojczyzny. Hymnem jest pieśń „Tyle lat, my, Ci o Panie”. Wiernym Kościoła Polskokatolickiego jest każdy człowiek ochrzczony w tym kościele, który należy do określonej parafii polskokatolickiej. Może nim zostać również każdy człowiek ochrzczony w innym kościele, który przyjął zasady wiary głoszone w Kościele Polskokatolickim, bierze udział w życiu sakramentalnym tego kościoła i należy do określonej parafii polskokatolickiej. Małżeństwo zawarte w formie przewidzianej prawem wewnętrznym kościoła wywołuje skutki cywilne.

Kościół zapewnia wiernym opiekę duszpasterską, prowadzi nauczanie religii w szkołach publicznych, współpracuje z instytucjami państwowymi i samorządowymi w ochronie, konserwacji, udostępnianiu i upowszechnianiu zabytków architektury kościelnej i sztuki sakralnej, stanowiących część dziedzictwa kultury polskiej, prowadzi działalność wydawniczą, charytatywno-opiekuńczą, oświatową, prowadzi archiwum i zbiory biblioteczne.

Kandydaci na duchownych kształcą się w Wyższym Seminarium Duchownym Kościoła Polskokatolickiego i w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, w sekcji starokatolickiej. Kościół dla swoich parafian wydaje miesięcznik „Rodzina” i kwartalnik „Postannictwo”.

Kościół Polskokatolicki jest członkiem Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich, Światowej Rady Kościołów i Polskiej Rady Ekumenicznej.



Wnętrze kaplicy polskokatolickiej parafii misyjnej św. św. Apostołów Piotra i Pawła